

Sygn. akt I ACa 703/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko J. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 268/17,

oddala apelację.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 703/18

## UZASADNIENIE

Powódka J. O. wystąpiła z pozwem przeciwko J. M., domagając się usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych przez: 1) nakazanie pozwanej umieszczenia przeprosin w regionalnym wydaniu Gazety (...) na własny koszt, w formacie 8 modułów (j. 97,6 mm x 240,4 mm) na stronie redakcyjnej, w ogólnie przyjętym rozmiarze czcionki koloru czarnego, w terminie 7 dni od prawomocności orzeczenia, o treści: „Adwokat J. M. z B. przeprasza J. O. za to, że naruszyła swoimi działaniami i zaniechaniami jej dobra osobiste, w ten sposób, że okazywała lekceważący stosunek do

klienta, a nadto pomawiała klienta”; upoważnienie do wykonania zastępczego na wypadek niewykonania obowiązku;  
2) zasądzenie od pozwanej kwoty 15 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, w terminie 30 dni od prawomocności wyroku.

Uzasadniając swoje żądania powódka podała, że pozwana, będąc jej pełnomocnikiem z urzędu, nie złożyła wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie o sygn. akt III AUa 1249/10 z dnia 29 listopada 2012 roku, co zamknęło powódce drogę do wywiedzenia skargi kasacyjnej oraz złożenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nadto, w toku postępowania dyscyplinarnego pozwana podnosiła, że do zaniechania złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia doszło dlatego, że powódka sama nie chciała, aby taki wniosek został złożony. W ocenie powódki pomówienie to szkaluje jej dobre imię, rozumiane jako wiarygodność w oczach sądu bądź organów adwokatury. Zaznaczyła, że naruszone zostały jej dobra osobiste takie jak: wizerunek, cześć, nazwisko, dobre imię, wiarygodność, reputacja, godność oraz prawo do prywatności, co ma uzasadniać żądanie udzielenia jej stosowanej ochrony.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Stanęła na stanowisku, że nie naruszyła dóbr osobistych powódki. Z ostrożności zarzuciła przedawnienie roszczenia, wskazując że powódka dowiedziała się o naruszeniu dóbr osobistych w dniu 10 czerwca 2014 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych, bezspornych ustaleń faktycznych:

Pozwana J. M. reprezentowała powódkę J. O., jako pełnomocnik z urzędu, w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej o zadośćuczynienie. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako przedawnione. Apelacja powódki została oddalona wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 roku. Nie złożono wniosku o sporządzenie uzasadniania tego wyroku. Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2014 roku odrzucono wniosek powódki z dnia 31 października 2013 roku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadniania wyroku. Powódka odebrała od pozwanej odpisy wyroków sądów obu instancji w dniu 28 marca 2013 roku. Po rozprawie apelacyjnej kontakt stron był ograniczony. Powódka mówiła synowi o zamiarze wniesienia skargi kasacyjnej. Brak możliwości wywiedzenia środków odwoławczych wywoływał u powódki nerwowość.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B. z dnia 21 maja 2014 roku pozwana została uznana za winną przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na niezłożeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2012 roku pomimo braku oświadczenia J. O. o zaniechaniu wniesienia dalszych środków odwoławczych. W toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego pozwana podniosła, że po uzyskaniu informacji o treści wyroku spotkała się z powódką, wyjaśniła jej zasady dotyczące wnoszenia skargi kasacyjnej oraz konsekwencje wynikające z jej nieuwzględnienia oraz że powódka nie była zainteresowana wnoszeniem skargi kasacyjnej. Powódka dowiedziała się o powyższych twierdzeniach pozwanej w dniu 10 czerwca 2014 roku. Poczulią się nimi urażona.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie powódki zostało oparte o treść art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 448 k.c. Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, wskazując na konieczność bezprawności działania lub zaniechania naruszającego dobro osobiste. Odwołując się do dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że cześć i dobre imię człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Podkreślono, że cześć obejmuje dwa aspekty: wewnętrzny, inaczej zwany godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie na szacunek ze strony innych ludzi oraz zewnętrzny, czyli dobre imię, renomę i dobrą opinię innych ludzi, szacunek, jakim się cieszy osoba w swoim środowisku. Sąd pierwszej instancji wskazał, że naruszenie dobra osobistego w postaci nazwiska może polegać przykładowo na bezprawnym używaniu cudzego nazwiska lub podawaniu się za kogoś innego w różnych celach. Może ono również wiązać się z naruszeniem prywatności, jeżeli osoba, na którą się ktoś powołuje,

nie zgadza się na podanie jej imienia i nazwiska, a dane te ulegają publicznemu podaniu do wiadomości. Naruszenie wizerunku polega zaś na przedstawieniu całości lub części sylwetki osoby w sposób pozwalający na jej identyfikację, ale w sposób dla niej niekorzystny.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa Sąd Okręgowy zaznaczył, że w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych należy wykazać występujące naruszenie określonego dobra oraz cechę bezprawności działania naruszającego. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie konkretnego dobra osobistego w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Podniósł, że stwierdzenie pozwanej w toku postępowania dyscyplinarnego, że powódka nie domagała się złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, nie było stwierdzeniem, na podstawie którego można przypisać pozwanej naruszenie dóbr osobistych powódki. Dalej wskazano, że przy uwzględnieniu obiektywnej koncepcji naruszenia dobra osobistego nie można przyjąć, aby było to stwierdzenie obraźliwe w stosunku do powódki. Nie pomawiało jej bowiem o negatywne zachowanie czy ujemne postępowania w życiu rodzinnym lub zawodowym, nie naruszało poczucia wewnętrznej wartości powódki, ani nie było przejawem braku szacunku. Sąd Okręgowy zauważył, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło jednoznacznie ustalić, czy stwierdzenie pozwanej było prawdziwe, jednakże nawet przy przyjęciu, że pozwana skłamała, nadal nie może ono stanowić podstawy do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych powódki. Nie każde bowiem kłamstwo dotyczące postępowania innej osoby, jakkolwiek nieetyczne, powoduje naruszenie dóbr osobistych. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że stwierdzenia pozwanej nie można traktować jako pomówienia, a to wypowiedzi bezpodstawnie oskarżającej inną osobę. Nie naraziło ono powódki na utratę zaufania u innych osób ani nie naruszyło jej wiarygodności. Stwierdzenie to nie uwłaczało powódce, nie stawiało jej w negatywnym świetle.

W dalszej części pisemnych motywów wydanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie wykazała do naruszenia jakich dóbr osobistych miało dojść na skutek unikania z nią kontaktu przez pozwaną. Podkreślono, że obowiązek zastępowania powódki ustał po wydaniu orzeczenia przez sąd odwoławczy, a zatem pozwana nie była już zobowiązana do kontaktowania się z powódką. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie miała uzasadnionych powodów, aby poczuć się pokrzywdzoną.

Odnośnie do zarzutu naruszenia dóbr osobistych w postaci nazwiska, wizerunku i prawa do prywatności Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie sposób przyjąć, aby zostały one naruszone. Powódka nie wskazała na żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że do takiego naruszenia mogło dojść, ani na żadne zachowania pozwanej, które byłyby w stanie te dobra naruszyć.

Sąd Okręgowy wskazał również na niezasadność zarzutu przedawnienia, podnosząc że pozew został wniesiony przed jego upływem.

W związku z poczynionymi ustaleniami i rozważaniami Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powódkę w części, a to co do kwoty 10 000 zł.

Apelująca sformułowała następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę zeznań stron oraz świadka, brak jednoznacznego ustalenia stanu faktycznego oraz dowolność sądu przy ustaleniu braku zobowiązania pozwanej do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, braku bezprawności działania pozwanej oraz braku naruszenia dóbr osobistych powódki;

b) art. 233 k.p.c. przez odmowę dania wiary powódce w zakresie chęci dalszego prowadzenia sprawy przed Sądem Najwyższym i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dokonanie ustaleń w oparciu o niedopuszczony w poczet materiału dowodowego dowód ze zrzutu ekranu telefonu komórkowego;

c) art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na pominięciu, że adwokat z urzędu posiada legitymację do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego; że nie wykazano, aby pozwana kontaktowała się z powódką i przekazywała jej informacje o sprawie; dokonanie sprzecznych z zeznaniami powódki ustaleń w zakresie skutków naruszenia dóbr osobistych;

2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 23 k.c. przez jego błędną interpretację polegającą na pominięciu, że podmiotem naruszającym dobro osobiste była osoba wykonująca zawód zaufania publicznego, a nadto nieuprawnionym uznaniu, że zachowanie pozwanej nie było bezprawne, nie przejawiało braku szacunku wobec powódki, nie obrażało jej i nie narażało na stres, utratę zaufania i wiarygodności oraz że powódka nie została pozbawiona możliwości skorzystania z nadzwyczajnych środków zaskarżenia i międzynarodowych środków ochrony prawnej;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a) przyjęciu, że nie sposób było jednoznacznie ustalić czy powódka domagała się złożenia przez pozwaną wniosku o uzasadnienie, podczas gdy z wypowiedzi pozwanej jednoznacznie wynikało, że była przeświadczona o braku swojej legitymacji oraz obowiązku złożenia tego wniosku;

b) ustaleniu, że działanie pozwanej nie było bezprawne, przy jednoczesnym przyjęciu deliktu pozwanej na gruncie postępowania dyscyplinarnego;

c) przyjęciu, że w obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych stwierdzenia pozwanej nie były obraźliwe i nie pomawiały powódki o negatywne zachowanie, podczas gdy miały one na celu podważenie wiarygodności powódki w postępowaniu dyscyplinarnym i przerzucenie odpowiedzialności na powódkę;

d) ustaleniu, że stwierdzenia pozwanej nie naruszyły poczucia wewnętrznej wartości powódki, podczas gdy powódka była przejęta tym, komu sąd dyscyplinarny da wiary, zażywała środki na uspokojenie oraz utraciła zaufanie do adwokatów w okręgu Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej;

e) ustaleniu, że pomówienie powódki nie było przejawem braku szacunku;

f) ustaleniu, że zeznania powódki zasługują na wiary, przy jednoczesnym daniu wiary wersji zdarzeń pozwanej, a przez to nie rozpoznanie istoty sprawy;

g) ustaleniu, że kłamstwo pozwanej nie narażyło powódki na utratę zaufania ani nie naruszyło jej wiarygodności;

h) pominięciu całości orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego oraz Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, na podstawie których można wnioskować, że pozwana dopuszczała się także przewinienia ze szkodą dla innych osób, co wpływa na sposób dokonania przeprosin oraz kwotę zadośćuczynienia.

W związku z postawionymi zarzutami apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są trafne. Zaskarżone orzeczenie stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Ustalenia faktyczne, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pozostawały w niniejszej sprawie poza sporem.

Wobec tego nie mogły odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. (ten bowiem przepis dotyczy oceny dowodów), art. 232 k.p.c., ani art. 328 §2 k.p.c. Ten ostatni przepis dotyczy elementów konstrukcyjnych, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku. W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, iż uchybienie art. 328 §2 k.p.c. może stanowić skuteczny zarzut apelacji tylko wówczas, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu, jaki doprowadził do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zostało sporządzone w sposób staranny, a tym samym zaskarżone rozstrzygnięcie w żadnym razie nie wymyka się spod kontroli instancyjnej.

Zupełnie chybiony jest także zarzut nierozpoznania istoty sprawy, ponieważ powódka w określonych przez siebie okolicznościach faktycznych, domagała się udzielenia jej ochrony z tytułu naruszenia – w jej ocenie – dóbr osobistych i takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu pierwszej instancji.

Ponadto zarzuty apelacji określone jako naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, dotyczyły de facto zastosowania przepisów prawa materialnego, gdyż to nie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były kwestionowane, lecz wyprowadzony z nich wniosek Sądu, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy obejmujący okoliczności istotne i wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą dalszych rozważań.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Powódka wskazała w pozwie, w czym upatruje naruszenia jej dóbr osobistych. Mianowicie zarzuciła, że pozwana nie wniosła o sporządzenie uzasadnienia wyroku, nie kontaktowała się z nią oraz twierdziła w toku postępowania dyscyplinarnego, iż powyższe wynikało z braku woli powódki do wywiedzenia skargi kasacyjnej, przez co naruszyła dobra osobiste powódki w postaci: dobrego imienia, rozumianego jako wiarygodność w oczach sądu bądź organów adwokatury, wizerunku, czci, nazwiska, wiarygodności, reputacji, godności oraz prawa do prywatności.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zasadności powództwa, stwierdzając że działanie pozwanej nie spowodowało naruszenia wskazanych dóbr osobistych powódki. Pogląd ten zasługuje na pełną akceptację. Argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela, co czyni zbędnym jej powielanie. Fakt, że pozwana nie wniosła o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz podnosiła w toku postępowania dyscyplinarnego, że zaniechała podjęcia tej czynności z uwagi na wolę powódki, nie godził w dobra osobiste strony powodowej. Nie można tracić z pola widzenia, że przedmiotem tej sprawy nie jest zarzut wyrządzenia szkody przez niedołożenie należytej staranności przy wypełnianiu obowiązków pełnomocnika z urzędu w rozumieniu art. 471 k.c. Sprawa dotyczy bowiem naruszenia dóbr osobistych powódki.

Sąd rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności winien ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Aby doszło do naruszenia dobra osobistego koniecznym jest najpierw wykazanie, że w realiach konkretnego stanu faktycznego mamy do czynienia z dobrem osobistym, a nie tylko dobrem prawnie chronionym. Dowód, że skonkretyzowane dobro osobiste istnieje, podobnie jak dowód, że zostało ono zagrożone lub naruszone, ciąży zgodnie z art. 6 k.c. na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., tj. na stronie powodowej. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Przepis art. 24 § 1 k.c., wymieniając przesłanki ochrony dóbr osobistych, którymi są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, determinuje jednocześnie w sposób logiczny kolejność rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Każda z kolejno wymienionych wyżej przesłanek ma wobec wcześniejszej charakter wtórny, co oznacza, że potrzeba jej badania zachodzi dopiero po kategorycznym stwierdzeniu wystąpienia przesłanki wcześniejszej. Tym samym warunkiem badania naruszenia dóbr osobistych jest uprzednie stwierdzenie ich istnienia, z kolei stwierdzenie naruszenia dóbr otwiera drogę do rozważań w zakresie obalenia domniemania bezprawności tego naruszenia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 sierpnia 2017 roku, I ACa 212/17, LEX nr 2369642).

Przepis art. 23 k.c. nie zawiera ustawowej definicji dobra osobistego, a jedynie przykładowy, a więc otwarty katalog dóbr osobistych. W literaturze prawniczej dobra osobiste są traktowane jako wartości niemajątkowe, związane z osobowością człowieka, uznawane powszechnie w danym społeczeństwie (tak: A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106). Za dominujący należy uznać pogląd, że przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Konieczność posługiwania się obiektywnymi kryteriami, odwołującymi się do przyjętych w społeczeństwie ocen oraz otwartość katalogu dóbr osobistych, przy braku ich ustawowej definicji, wskazuje na konieczność zachowania umiaru w przyjmowaniu, co jest dobrem osobistym, a co jedynie dobrem, które może korzystać z ewentualnej ochrony prawnej innej niż wynikająca z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Trzeba podnieść, że w ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia bowiem w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych poszanowania jej. W tym zakresie należy przywołać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 grudnia 2011 roku, (II CSK 160/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 75, Lex nr 1112726), że określona wartość, aby zyskać rangę dobra osobistego, musi być wartością niemajątkową, nieodłącznie związaną z człowiekiem i jego naturą, niezależną od ludzkiej woli ani wrażliwości. Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa.

W świetle powyższych kryteriów, jako zasadne należy ocenić przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że sfera dóbr osobistych powódki jak: dobre imię, wizerunek, cześć, nazwisko, wiarygodność, reputacja, godność oraz prawo do prywatności, nie ucierpiała na skutek niewniesienia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Niezadowolone powódki z tego, że pozwana przedstawiała w toku postępowania dyscyplinarnego twierdzenia o braku woli powódki do wniesienia skargi kasacyjnej nie stanowiło o tym, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego. Samo odczucie dyskomfortu psychicznego, jakiego doznała powódka w związku z powyższym, nie upoważnia do udzielenia jej poszukiwanej przez nią ochrony prawnej. Przedmiotem ochrony są jedynie poszczególne dobra osobiste. W rezultacie, niewniesienie o sporządzenie uzasadnienia wyroku i dyskomfort powódki spowodowany twierdzeniami pozwanej podnoszonymi w toku postępowania dyscyplinarnego, nie dają się sprowadzić do naruszenia któregoś z wymienionych w art. 23 k.c. lub uznanych w judykaturze dóbr, a zatem nie podlegają ochronie. Ponownie podkreślenia wymaga, że nie każda niedogodność czy krzywda będzie mogła być kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych. Poza tym nie bez znaczenia jest okoliczność, iż w postępowaniu dyscyplinarnym twierdzenia powódki zostały uznane za wiarygodne, zatem trudno mówić o utracie wiarygodności powódki w toku tego postępowania.

Nie można w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy przyjąć, ażeby konkretne zdarzenia, wskazywane przez stronę powodową, naruszyło wartość odpowiadającą pojęciu dobra osobistego, wymienioną w art. 23 k.c. Pozwana nie naruszyła także żadnego innego dobra osobistego powódki, nieobjętego otwartym katalogiem art. 23 k.c., zaś wyłącznie subiektywne odczucie powódki nie uzasadnia udzielenia jej ochrony.

Już jedynie na marginesie wskazania wymaga, że w rozpatrywanej sprawie nie mogło mieć miejsca naruszenie dobra osobistego powódki w postaci wizerunku, gdyż pod pojęciem tym rozumieć należy obraz fizyczny jednostki ludzkiej. W szczególności nie doszło do naruszenia wizerunku powódki przez wykorzystanie, opublikowanie jej zdjęcia bądź naszkicowania jej portretu bez jej zgody. Pomimo jednoznacznego wyłuszczenia tej kwestii przez Sąd pierwszej instancji, zarzut naruszenia tego dobra został ponowiony w apelacji.

Wobec powyższego zaskarżone orzeczenie uznać należy za prawidłowe, gdyż wobec braku przesłanki naruszenia dobra osobistego powódki, wynikającej z art. 24 k.c., powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Apelacja powódki, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz